Nr 20. 14 Lutego.

Rok 1829. Sobota.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

XX. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. (*Z Odessy* 21 *Stycznia.*) Admirał Greig przybył tu wczoray. — (Prywatne listy z Odessy do Jass nadeszłe donoszą, iż tam, równie jak w Sebastopolu, czynią ogromne przygotowania do przyszłoletniéy wyprawy przeciwko Turcyi. Mnóstwo przewozowych statków zbiera się w Sebastopolu pod woysko i artylleryą, końcem użycia ich gdzie wypadnie potrzeba; — nowy gatunek raz kongrewskich użyty będzie w woysku,— ado otwarcia kampanii naymniey 200,000 wojowników.

TURCYA. (*Od granic Wołoszczyzny* 14 *Stycznia.*) W okolicach Widdynu, zupełny brak żywności dokucza turkom, którzy przeto gnębią niemiłosierne lud wieyski.

Gazeta niemiecka powszechna, w wielkim jest teraz kłopocie o swego straszliwego bohatyra *Czapana Oglu*, którego przeprawę przez Dunay, w tak zatrważającym niedawno ogłosiła sposobie?.... — Niebędąc więcey w stanie, nic nowego o nim powiedzieć, sama teraz niewie co robić: czy postępować z nim naprzód?... czyli go cofnąć za Dunay. Z

nayświeższych bowiem wiadomości z Multan i Wołoszczyzny, po dzień 18 Stycznia pokazuje się, że tam nikt nawet niewie, że jaki *Czapan Oglu* jest na świecie, tym bardziey, iżby miał mieć ochotę o chłodzie i o głodzie brodzić po śniegach naddunayskich? Spodziewać się przeto należy, że pomieniona gazeta, swego ulubionego Czapana, zachowa na lepsze czasy, tak jak to już uczyniły inne dzienniki niemieckie, co o nim jeszcze pierwey z Konstantynopola donosiły, z tąż samą czołobitnością.....—

Tym czasem, podług listów z Odessy, z d. 1 Lutego woysko tureckie w Szumli, dręczone zimnem, i niedostatkiem żywności, ogromne ponosi straty. Codziennie mnóstwo ludzi umiera.

Tysiące chorych odwożą z tamtąd w głąb kraju. — Woysko to niemające okrycia ani obuwia, zostając prawie w pół nagie i bose, zamiast postępów do zwycięztwa, jak w nie gazety norymberskie i augszpurskie wmawiają, tuli się po lepiankach przed mrozem.

(*Ze Smirny.*) Puszczone pogłoski, że Porta przyjmuje pośrednictwo Anglii i Francyi, niepotwierdziły się, ani potwierdzą tak prędko; są to tylko *spekulacye kupieckie*, które płodzą podobne wiadomości.

Turcy wzdychają ciągle do przywrócenia janczarów.

GRECYA. Nowo oswobodzona Grecya, prócz półwyspu Morei, ma w sobie obeymować Attykę, Liwadyą i Eubeę, i rozciągać się w linii, od cieśniny morskiey *Arta*, aż do cieśniny *Volo*; leżącey pod 39tym stopniem szerokości jeograficzney na mappach. — Prócz tego następujące dwadzieścia siedm wysp, składać będą część posiadłości greckich, których ludność, podług naynowszych opisów, jest następująca:

Syra	— —	60,000	Egina	— —	15,000
Mykoni	— —	8,000	Poros	— —	12,000
Naxos	— —	30,000	Salamis	— —	5,000
Tino	— —	30,000	Milo	— —	10,000
Andros	— —	30,000	Skiro	— —	5,000
Serifo	— —	4,000	Termija	— —	4,000
Sifno	— —	2,000	Zea	— —	8,000
Sikino	— —	1,000	Amorgo	— —	4,000
Nio	— —	2,000	Kalemnos	—	5,000
Santorin	—	18,000	Leros	— —	3,000
Anafa	— —	2,000	Nysiros	— —	2,000
Stampolia	—	2,000	Patorus	— —	18,000
Hydra	— —	40,000	Nikarya	— —	5,000
Spezya	— —	15,000			

W Patras przez ciąg dwóch miesięcy, powstało do 1000 domów i bud, — prawie wszystkie są z drzewa. — Pomiędzy temi, do 200 liczą kawiarni. dotąd nieznanych u Greków, znacznieysze są: »*Café de l'Union*, *Café Bourbon*, *Café Royal*, *Café à la Romaine*, *Café Militaire*. i t. p.

ANGLIA. (*Z Londynu* 23 *Stycznia*.) Przekonano się się, że zbiegły Stefenson dawno już do swey ucieczki porobił przygotowania, i część swoich zasobów wysłał był do Ameryki.

Pisma niektóre angielskie, zapowiadają bliskie przybycie nadzwyczaynego poselstwa od dworu petersburgskiego. — (*Z Londynu* 27 *Stycznia*,) 70,000 protestantów Irlandzkich przygotowali prośbę do parlamentu, przeciwko emancypacyi katolików. (Będzie miała zapewne znowu z 500 łokci długości.) — Dziś wieczorem przybył tu hrabia Matuszewicz jako nadzwyczayny ajent rossyjski, mówią że z depeszami nayważnieyszey osnowy.

NIDERLANDY. (*Z Bruxelli* 30 *Stycznia*.) Wczoray zwołaną została kommissya centralna drugiey Izby, dla rozważenia zdania sprawy przez ministra Skarbu z 10 letniego budżetu. — W krótce wprowadzone będzie na obrady seymujących stanów pytanie: Czy sądy przysięgłych mają bydź w królestwie zaprowadzone, albo nie?

FRANCYA. (*Z Paryża* 28 *Stycznia*.) Dziś w izbie deputowanych wybrano losem członków do składu dziewięciu biur, czyli kommissyów seymowych. — Mowa królewska napełniła radością obie izby; wszystkie dzienniki paryzkie z uwielbieniem o niey wspominają, wyjąwszy jednę przesławną *Gazetę Francyi*, która wciąż widzi zbliżającą się z rozwiniętemi żaglami rewolucyą; — inne pisma z wdzięcznością odpowiadają na to proroctwo, że im dostarcza materyi do żartów.

Umarł tu sławny wynalazca *Telegrafów* P. Chappe, który był oraz dyrektorém biura telegraficznego w Paryżu, od roku 1792.

Niedawno odbył się tu process P. *Adrien* aktora, z powodu wygwizdania tegoż przez Pana D. za to że roli nieumiał. — Skutkiem wyroku sądu policyi poprawczey, Pan Adrien poszedł na 8 dni do aresztu; — gdzie zapewne douczy się swey roli, i kara jego poprawi innych towarzyszów zawodu; którzy, osobliwie po mnieyszych naszych teatrach, przychodzą z próżnemi głowami na scenę, ale za to krzyczą jak opętani i machają rękami....

Tymczasowym prezydentem izby deputowanych, jako naystarszy wiekiem jest Pan Labbey de Pompières.

PORTUGALIA. (*Z Madrytu* 17 *Stycznia.* Dwór tuteyszy wysłał nadzwyczaynego gońca do Londynu, z uwiadomieniem, że w Portugalii, nietak prędko, i nietak łatwo spokoyność przywrócona bydź może. — Niedostatek skarbu, — niezgoda pomiędzy stronnikami D. Miguela i starey królowey; — pomnażająca się codziennie liczba stronników D. Maryi, — smutną dla tey krainy wróżą przyszłość i skutecznego wymagają zaradzenia; od czego król Ferdynand, zupełnie się usuwa.

(*Z Lizbony* 11 *Stycznia.*) Spisek na obalenie tronu Don Miguela, nieudał się wczorayszey nocy. (*) Zamiarem było spiskowych opanować wieżą St. Juliano, zamek S. Jerzego, uwolnić więźniów i obwołać królowę Maryą. Wszystko było [naj]skrycie urządzone; ale jak widać, któż ze spiskowych doniósł o wszystkiem wcześniey rządowi. — Jenerał Moreira miał po sobie żołnierzy, ale officerowie byli za D. Miguelem i uwięzili go zaraz, jak się tylko pokazał woysku dla wzniecenia ogólnego rokoszu.

(*Z Lizbony* 14 *Stycznia.*) W dniu 11 wyprawił ztąd D. Miguel eskadrę do wyspy Terceira, aby ją zbroynie zasłonić od wylądowania wygnańców, którzy opuścili Angliją. — Część woysk wysłana także została ku obronie brzegów morskich, na podobnyż wypadek w Portugalii. — Dnia 6 Stycznia 3000czny oddział gieryllasów otoczył i zrabował miasto *Vizeu*, bez względu na ducha politycznego mieszkańców.

AMERYKA POŁUDNIOWA. (*Z Londynu* 23 *St.*) Dziennik *Morning Journal* utrzymuje, że rozruchy w Mexyku jeszcze się nieskończyły, i że raczey jenerał St. Ana z 1600 woyska do *Oaxaka* wkroczył. (???) —

Wiadomości z Kolumbii głoszą, że jeden z buntowników nazwiskiem *Cortillo* (**) opanować miał małe miasteczko Quiria, lecz zaraz był z tamtąd wypędzony. — (*Z Bogoty* 7 *Listopada.*) Nakoniec jenerał Santander skazany został na śmierć, lecz jeszcze niewiadomo czyli będzie stracony, lub przez złagodzenie wyroku, na wygnanie posłany. —

Jenerał Sucre przybył tu dziś z wyższego Peru, i Boliwar oddał mu zaraz dowództwo nad 17,000 woyska wschodniey Kolumbii; jak się zdaje dla wkroczenia do Peru.

(*) Patrz w zeszłym numerze Gońca.

(**) Podług dawniejszych doniesień, rozstrzelany i potem obwieszony, zatym wątpliwą dziś jest osobą.

Rzeczpospolita *Buenos Ayres* uchwaliła wystawienie pomnika, na pamiatkę zawartego pokoju z Brazylią, jak wiadomo z warunkami chwalebnemi i korzystnemi.

Rozmaitości.

Franciszek Stoeber rytownik wiedeński, wynalazł teraz sposób rytowania sposobem angielskim na stali; co niezmierne rytownictwu zapowiada korzyści, pod względem czystości odbicia, daleko lepszey wydatności rysunku i trwałości iaką ma stal nad miedzią.—

W okolicach Akwisgranu, tak dokuczające są mrozy, że wiele osòb życiem tego już przypłaciło. — Ludność w *Karlsruhe* wynosiła z końcem roku zeszłego 19,718 dusz.— W Gent spaliła się niedawno wielka przędzalnia bawełny Pana *Acker*, przez nieostrożność jednego z robotników, który z latarnią bez szkla przybliżyl się za nadto do machiny zwaney *Czartem*. Na szczęście przędzalnia ta, zabezpieczoną była na towarzystwie ogniowem.

W zeszłym roku, następujące były dochody teatrów paryzkich: *Theâtre* de Madame 628,058 fr — *Cirque Olimpique* 600.815,— *Opera* 545,972,- *Feydeau* 533,411. — *Variétés* 490,831, *Français* 480,184,— *Vaudeville* 450.214,— *Gaîte* 448.219,— *Italiens* 434,641,— *Nouveauté* 487,732, — *Porte St. Martin* 360,818 (przez trzy miesiące byt zamknięty) *Ambigu* 232,426 (przez 5 miesięcy zamknięty) *Odeon* 184,723 przez 2 m. zamknięty.) — Ogół dochodu 5,838,054 franków.

W 10 latach od 1817 do 1828, urodziło się we Francyi 9,656,355, umarło zaś 7,724,228 osób.

Na zupełne oczyszczenie z żebractwa ulic Paryża, obliczono, iż potrzeba 1,400,000 franków kapitału. Złożono już dotąd 400,000 i całość przyjdzie pewnie do skutku. — U nas w Krakowie ustanowienie *Domu Robót* nayświętszem będzie na to lekarstwem. Wielu żebraków na to tylko czekają, aby zaraz opuścić wtedy miasto; a prawdziwie ubodzy i godni litości, wolą mieć jakiś przytułek i zatrudnienie, jak żebrać.

Kommodor angielski Staines, przechodząc się po ulicach Smirny, w miesiącu Grudniu r. z. omało zamordowanym niezostał przez pijanego Turka, który nań z nożem napadł i z pałaszem. Kommodor bronił się do ostatniego,

ale byłby zapewne uległ natarczywości turka, gdyby na szczęście nienadeszły na to kobiety muzułmańskie, które kamieniami zaczęły walić zbóycę i tym sposobem ocaliły niespodzianie napadnionego.

DZIECIE PORWANE PRZEZ ORŁA.

Donoszą pisma publiczne o nadzwyczajnym przypadku w Alpach szwajcarskich zdarzonym, to iest o porwaniu dziecięcia 5cio letniego przez orła. Podobny przypadek zdarzył się u nas w Karpatach w 1785 roku. Odwiedzaiąc przed parą laty piękne okolice *Koscielisk*, znanych niemniey z kopalń i kuźni żelaznych, pokazywano mi skałę *Siwą* zwaną, na którey orła drapieżnego, któren dziecie z pobliskiey polany, (pole w śród lasów) porwał i zamordował, ubito. Podarowano mi nadto rycinę wyobrażaiącą to zdarzenie, przez P. Łapczyńskiego wykonaną.

DESZCZE KRWAWE, OGNISTE, SIARKOWE.

Stryikowski dziejopis, wspomina jako osobliwość, deszcze ogniste pod Michałowem padaiące, niemniey wody krwawe w rzekach szląskich za czasów jego, z wielkiem podziwieniem wszystkich zdarzone. Przypadki te w okolicach glinek rudych i dziś zdarzać się mogą, zwłaszcza po wielkich ulewach. Nayciekawsze jednak zdarzyły się za dni naszych 1819 r. w okolicach miasteczka *Geracze*. Od wschodu pokazała się gruba chmura która słońce i całe niebo zasłoniła, najprzód w różowym a potem ognistym kolorze; zaćmienie tak wielkie było, iż świéce w śród dnia (o godz: 4 po południu) palić musiano. Uderzono w dzwony na gwałt, padano krzyżem, modlono się; pioruny biły bez przerwy, a ryk morza rozhukanego, lubo o mile oddalonego, przerażał wszystkich; nakoniec lunął deszcz w wielkich kroplach, które za krwawe i ogniste poczytywano, — przed wieczorem skończyło się piękną pogodą. Burza ta przeciągła przez Kalabryą i góry Abruzzo, a proszek zbierany po opadnieniu wód, okazał glinkę z rudą, a częścią z błyszczem czyli *miką* w drobniuchnych blaszkach zmieszaną. — Podobny wypadek zdarzył się w *Kaneto* w dolinie Oneglia w r. 1814. Jarzyny i zieleniny pokrwawione i jak zbiczowane wyglądały, gdy tym czasem mniemana ta krew, okazała się bydź prostą glinką ochrą, przeiętą. — W r. 1819 we Flandryi niedaleko Hagi, podobny deszcz był zafarbowany kobołtem (solnikiem kobaltu), — Ostatnie deszcze u nas przed dwoma laty zdarzone, za *siarko-*

we miano. Po przeyściu burzy i osiąknieniu wód, obficiey zbieraiąc proszek siarkowo żółty, przekonałem się, że niebył siarką, ale pyłkiem roślinnym *Pollen.*

ANEGDOTA.

KROL PRZEKLINACZ.

Jakób I król angielski, miał zwyczay, za naymnieyszym powodem, przeklinać i zaklinać się piekłem, czartami, piorunami, a wszystko to licząc na beczki, okręty, krocie, milijony i czasem do trylionów rachunek ten posuwaiąc: nadto znany był także i z tego, że nigdy nielubił wstąpić, a tym bardziey zagrzać w kościele.

Pewney jednak niedzieli, przyjeżdzaiąc koło kościoła na jedney z ulic Londynu, przypomniał sobie, że prawie o tey godzinie miewa tam kazania, sławny z wymowy jakiś pastor. — Kazał więc stanąć, — wszedł, i siadł przeciw ambony, właśnie w chwilę: gdy kaznodzieja ogłaszał *temu* z jakiego dziś mówić będzie; lecz zobaczywszy króla, natychmiast odstąpił od zamiaru, mówienia o ludziach bogoboynych i cichych, a z całą mocą głosu uderzył na tych wszystkich, którzy mają naganny zwyczay ustawicznego szafowania piekłem, czartami i piorunami.

»Tak naymilsi słuchacze! mówił daley, podobni ludzie, są biedni, politowania godni niewolnicy, własnego gniewu; słowem jest to prawdziwy motłoch! Bo nigdy nieusłyszycie ręczę wam, ludzi wyższego wychowania, że tu za wzór przytoczę samego naymiłościwszego Króla Jmci, lubo mu jako Panu naszemu wszystko wolno; — nieusłyszycie mówię, aby dostoyne swe usta, kazili taką uliczną, nieokrzesaną, rubaszną, i tylko chłopcom mularskim przy fabrykach służącą mową!»

Łatwo sobie wystawić, co się działo pod ten czas z królem, który poczuwaiąc się do tey wady bardziey jak wszyscy słuchacze, piekł raki; lubo z naywiększą skrucha i poszanowaniem słuchał prawdy i poprzysięgał sobie w duchu, zwyciężyć odtąd raz nazawsze, ten poniżający godność swą nałóg.

Atoli po nabożeństwie, postanowił odwiedzić pastora, ażeby go też wyrozumieć, czy on istotnie chciał króla do upamiętania się przywieść i uleczyć z przywary, czyli tak mówił z przypadku? Tym końcem zacząwszy od pochwał kaznodzieyskiey wymowy jego, rzekł: »To tylko mi jest dziwno, że tak wielki, wytworny, jak WPan mowca, zupełnie zboczy-

łeś od *tema* któreś sobie na wstępie dzisieyszego kazania był założył?... — O, niech to Waszey Królewskiey Mości bynaymniey niezadziwia; odpowiedział poczciwy i szczery pastor; bo gdy Wasza Królewska Mość zboczyłeś dziś ze swey drogi, wstępuiąc do kościoła; jakże i ja zboczyć niemiałem od *tema* którem sobie założył?,,

Król zrozumiał życzliwą i dowcipną odpowiedź; — uściskał, ucałował pastora i hoynie wynagrodził, przyrzekając, że będzie odtąd umiał lepiey szanować samego siebie.

UWIADOMIENIA.

Pewna osoba posiadająca języki francuzki i niemiecki, tudzież sposobność trudnienia się dozorem młodzi; będąca w wieku doyrzałym i posiadająca chwalebne świadectwa konduity; życzy sobie mieysca guwernera lub dyrektora tu w Krakowie. Ktoby więc usług jey mógł potrzebować, raczy się zgłosić do Redakcyi Gońca, w ulicy Grodzkiey pod Nr 38 *na drugiem Piętrze.*

Gdy publiczna licytacya w handlu Wincentego Lewińskiego *dla będących ciężkich mrozów, wstrzymaną została; zatem podaje się do publiczney wiadomości, iż sprzedarz z różnych towarów szklanych, gładkich, szlifowanych i brylantowanych, fajansów, pająków szklannych wiszących i lamp, przez publiczną licytacyą od dnia* 16 *Lutego* 1829, *od godziny* 8 *z rana, a* 3*ciey popołudniu, codziennie domu Pana* Kremera *na rogu przy ulicy Sgo Jana odbywać się będzie.*

Do dzisieyszego Gońca przyłącza się Prospekt nowego wydania dzieł J. Krasickiego, *na które przyjmuje się prenumerata w Księgarni D.* Friedleina.

Do teyże księgarni nadesły następujące dzieła: Melitele *Noworocznik wydany przez* Odyńca. *Złp:* 15.

Pretendenci *powieść z początków ośmastego wieku Al.* Bronikowskiego. *Złp:* 4 gr. 15.

TEATR NARODOWY.

Jutro komedya w 5ciu aktach *Skąpiec.*

W przyszły zaś Wtorek d. 17 Lutego na benefis Pani Wiktoryi Winnickiey, daną będzie nowa czarodzieyska rycersko-komiczna melodrama z maszynami, tablami, transparantowemi dekoracyjami, z deszczem brylantowym i greckim ogniem, w 3ch aktach: *Złota Róża*, czyli *Zamek zaczarowany.*